

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 grudnia 2017 r.**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek (...) w L. XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L. w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSO Małgorzata Sadowska**

**Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Mitrus**

**po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2017 r. w L.**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa B. T. (1)**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.**

**o zapłatę i ustalenie**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 293.600,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 2.342,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.02.2014r. do dnia zapłaty.
3. Ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 27 sierpnia 2012r.
4. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
5. Kosztami procesu obciąża powoda w 42,14%, a pozwanego w 57,86%.
6. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w P. od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 14.995,89 zł, a od pozwanego kwotę 20.018,44 zł.
7. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1131,84 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Sadowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2013 r. małoletni powód B. T. (1), działający przez przedstawiciela ustawowego A. T., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na jego rzecz:

- kwoty 493.600 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wypadku krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 r.
- kwoty 10.000 zł za okres od dnia 27 sierpnia 2012 r. do 26 września 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda w kwotach po 650 zł miesięcznie od dnia 27 września 2013 r. do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat,
- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ małoletni w dniu 27 sierpnia 2012 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2013 r. powód został zwolniony od kosztów sądowych częściowo tj. od uiszczenia opłaty stosunkowej od pozwu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 27 sierpnia 2012 r. ok. godz. 20.30 małoletni wówczas powód B. T. (1) wraz z kolegą wracali z miejscowości B. do domu w miejscowości S.. Poruszali się rowerami, prawa stroną jezdni, przy jej krawędzi. Przy rowerach posiadali liczne elementy odblaskowe, jednak nie mieli wymaganego oświetlenia. Droga ta jest jedynym połączeniem między miejscowościami, mieszkańcy często się po niej poruszają korzystając z pobocza jezdni, gdyż nie ma tam chodnika. Okoliczni mieszkańcy wiedzą, iż z tych względów należy w tej okolicy zachować szczególną ostrożność. Jest to prosty odcinek drogi, w którego przebiegu znajduje się także skrzyżowanie z drogą podporządkowaną występującą po oby stronach. Do zdarzenia doszło w niewielkiej odległości od skrzyżowania, w porze zorzy wieczornej. W chwili zdarzenia M. B., kierując TIR-em marki M. wraz z przyczepą poruszał się z prędkością ok. 90 km/h, mijając się na drodze z nieustalonym pojazdem jadącym z naprzeciwka. W trakcie manewru wyprzedzania i omięcia rowerzystów, uderzył częścią swojego pojazdu w małoletniego rowerzystę B. T. (1). Do wypadku doszło w obszarze niezabudowanym, gdzie ograniczenie prędkości dla pojazdów o masie przekraczającej 3,5 tony wynosi 70 km/h. Kierowca wykonując manewr wymijania, mając ograniczony zakres widoczności przedpoła jazdy nie zmniejszył prędkości, nie podjął także manewrów obronnych w celu uniknięcia najechania na poprzedzającego rowerzystę. Natomiast zatrzymanie zespołu pojazdów, którymi kierował M. B. było możliwe przy prędkości 70-72 km/h.

Na miejsce wypadku została wezwana karetka pogotowia i małoletni powód w ciężkim stanie ogólnym został przewieziony do Szpitala w G.. W wyniku tego zdarzenia doznał: stłuczenia klatki piersiowej, ostrej niewydolności oddechowej, ciężkiego rozlanego urazu mózgu (w tym krwiak podczepcowy, krwiak namózgowy, ogniska krwotoczne, cechy odmy śródczaszkowej w okolicy potylicznej lewej i w tylnym dole czaszki po stronie lewej schodzące do górnej części odcina szyjnego kręgosłupa), wielokrotnych złamań kości czaszki i twarzoczaszki z płynotokiem z ucha lewego (w tym złamanie z wklonowaniem łuski kości potylicznej, złamanie łuski kości skroniowej – szczelina złamania przebiegała przez wyrostek sutkowy oraz ścianę przednią przewodu słuchowego zewnętrznego lewej jamy słuchowej oraz lewego przewodu słuchowego zewnętrznego, złamania zatoki klinowej po stronie lewej z masami miętko tkankowymi), głuchoty mieszanej przewodzeniowej i czuciowej nerwowej lewostronnej, silnych zaburzeń psychicznych. W dniu 28 sierpnia 2012 r. został przewieziony do Kliniki (...) w P., gdzie przebywał do 19 września 2012 r. Po wypisaniu ze szpitala kontynuował leczenie u lekarza rodzinnego oraz w poradniach specjalistycznych, tj. laryngologicznej, neurochirurgicznej, neurologicznej i rehabilitacyjnej, w tym od grudnia 2012 r. korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych ze względu na osłabienie siły mięśni w wyniku ciężkiego rozlanego urazu czaszkowo-mózgowego. W dniach od 10 lipca 2013 r. do 12 lipca 2013 r. ponownie był hospitalizowany z powodu silnych bólów i zawrotów głowy. Stwierdzono, że są to bóle pourazowe i zalecono stałą opiekę lekarza rodzinnego oraz okresowe kontrole neurologiczne.

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia (...)r. (wydanym na okres do 30 listopada 2013 r.) powód został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Obrażenia powoda po wypadku były wielomiejscowe i bardzo niebezpieczne. Ciężki stan powypadkowy na początku był skutkiem licznych obrażeń sklepienia czaszki oraz mózgowia. Także natężenie dolegliwości bólowych bezpośrednio po wybudzeniu ze śpiączki mózgowej było bardzo duże. Co najmniej przez 2 miesiące po wypadku ból głowy w związku z doznanymi krwiakami i złamaniami czaszki osiągał maksymalne natężenie. Zabiegi konieczne dla podtrzymania funkcji życiowych były dla powoda cechowały się znacznym cierpieniem i dyskomfortem. Doznany uraz spowodował uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. Znalazło to potwierdzenie w badaniach obrazowych głowy, które zarejestrowały krwotoczne ogniska stłuczenia mózgu i mózdzku. Stwierdzone zostały skutki neurologiczne tego uszkodzenia, w postaci niedowładu połowicznego lewostronnego. Powód także obecnie skarży się na bóle lewej ręki (jest ona mniej sprawna, słabsza) i ból podczas unoszenia kończyny górnej ponad określony poziom. Osłabienie kończyny górnej lewej, jest znacznie bardziej intensywne niż dla kończyny dolnej, ale też dla obu kończyn dolnych stwierdza się patologię neurologiczną. Doszło także do uszkodzenia aparatu słuchu i w następstwie częściowej głuchoty ucha lewego. U powoda wystąpiły także objawy lękowe i cechy zespołu stresu pourazowego. Stwierdzono wtórne, pourazowe obniżenie funkcjonowania poznawczego, które co prawda nie przyjmuje postaci otępiennej, jednak wskazuje na to, że możliwości adaptacyjne powoda są obniżone. W badaniu psychiatrycznym zarejestrowano informację o pogorszeniu wyników w nauce szkolnej, osłabieniu pamięci, zwiększeniu nerwowości, trudnościach w opanowywaniu się, bólach głowy. Taki obraz psychopatologiczny w oparciu o obiektywne dane o uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego uzasadniał rozpoznanie encefalopatii pourazowej. Podczas hospitalizacji w pierwszych tygodniach po wypadku powód nie był zdolny do samodzielnej egzystencji. Wymagał wtedy intensywnej opieki medycznej, stałej opieki osoby trzeciej. Następnie do roku po wypadku wymagał jedynie częściowej opieki ze strony rodziny, a więc osób trzecich.

Obecnie bóle głowy występują po kilka razy na miesiąc, z mniejszym natężeniem, ale są opanowywane środkami przeciwbólowymi. Obniżone możliwości adaptacyjne mogą zaś stanowić przeszkodę w realizowaniu pewnych planów życiowych, np. mogą być przeszkodą w dalszym uczeniu się, zdobywaniu szerszej wiedzy. Przy tym objawy w zakresie funkcji poznawczych uznano za utrwalone. Perspektywa nasilenia rozpoznanych u powoda zaburzeń psychicznych w przyszłości nie jest wykluczona, ale mało prawdopodobna z racji młodego wieku i plastyczności mózgu. Powód jest potencjalnie narażony na występowanie tzw. późnych następstw urazów czaszkowo-mózgowych: encefalopatii (rozlanych uszkodzeń mózgu, a w tym parkinsonizmu, ze względu na krwiaki w obu gałkach białych oraz zwapnienia w obu gałkach, jako zejścia krwiaków), wodogłowa H., padaczki pourazowej, zaniku kory mózgowej, tętniaków pourazowych dotyczących naczyń wewnątrzczaszkowych. Natomiast ze względu na ujawnione cechy zespołu stresu pourazowego wskazane jest nawet obecnie podjęcie oddziaływań psychoterapeutycznych.

Uszczerbek na zdrowiu został stwierdzony, w oparciu o tabelę „Oceny Procentowej Stałego lub Długotrwałego Uszczerbku na Zdrowiu” Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (poz. 1974), przez biegłego neurochirurga w wysokości 25% tj. 10 % z tytułu zaburzeń adaptacyjnych (pkt 10a) i 15 % z tytułu niedowładów kończyn (pkt. 5d), przez biegłych neurologa i ortopedę z przyczyn neurologicznych w wysokości 35% (pkt. 5d), przez biegłego neuropsychologa w wysokości 30 % (9c), przez biegłego psychiatrę z tytułu encefalopatii w wysokości 30 % (pkt. 9c).

Powód jest obecnie osobą w pełni samodzielną, nie ma żadnych objawów, które wskazywałyby na niezdolność do samodzielnej egzystencji. Nie ma też szczególnych zaleceń dietetycznych. Natomiast jego warunki sprawności i wytrzymałości w pracy są znacznie mniejsze w porównaniu do osób sprawnych, bez niedowładu.

W chwili zdarzenia B. T. (1) miał 16 lat. Obracał się w środowisku, w którym sprawność fizyczna ma duże znaczenie. Grał w hokeja oraz w piłkę nożną w Klubie Sportowym (...). Obecnie powód musi unikać intensywnego wysiłku. Przed wypadkiem powód pomagał rodzicom w gospodarstwie, obecnie tego nie robi. Do czasu wypadku powód był wysportowany, wesoły i towarzyski. Po wypadku powód stał się mniej samodzielny, bardziej nerwowy, wybuchowy i zamknięty w sobie. Wycofał się społecznie i rozmawiał jedynie z osobami najbliższymi.

Osoba kierująca pojazdem, który potrącił powoda - M. B., była ubezpieczona w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego u pozwanego. Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 6 listopada 2012

r. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady i decyzją z dnia 30 stycznia 2013 r. ustalił należne na rzecz powoda zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 32.000 zł. Przy czym uznając, iż poszkodowany w 80 % przyczynił się do zaistnienia wypadku, dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 6.400 zł z tego tytułu.

W niniejszej sprawie poza zadośćuczynieniem, powód domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów wynikłych z wypadku, których wartość określił na kwotę 10.000 zł. Na żadaną pozewem kwotę składać się miały koszty: dojazdów rodziców w celu odwiedzin dziecka w szpitalu, odebrania ze szpitala oraz zawiezienia i odebrania dziecka podczas drugiej hospitalizacji, zakupu kart telefonicznych, dojazdów do specjalistów i na zabiegi, zniszczonej podczas akcji ratowniczej odzieży oraz opieki rodziców zarówno podczas wizyt w szpitalu, po powrocie ze szpitala, jak i podczas wizyt u specjalistów, a także diety i odpłatnych badań. Żadaną kwotą objęto okres od dnia wypadku. W zakresie kosztów dojazdu powód przyjął łącznie 2264 km, przy stawce 0,8358 zł/km. Natomiast w zakresie godzin opieki wskazał na liczbę 701, przy czym pierwsze dwa miesiące według wycień powoda, to liczba 206 godzin opiekuńczych, przy przyjęciu stawki 8 zł/h.

Powód żądaniem pozwu dochodził także renty z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 27 września 2013 r., wskazując przy tym na dojazdy do lekarza rodzinnego i specjalistów, diety, preparaty witaminowe, koszty codziennej opieki, koszty opieki podczas wizyt u lekarza, koszty odpłatnych badań i wizyt prywatnych.

### **Dowód:**

- zeznania powoda k. k. 526v-527
- zeznania świadka J. K. (1) k. 166, 168
- zeznania świadka J. K. (2) k. 166, 168
- zeznania świadka B. T. (2) k. 175-181
- zeznania świadka M. B. k. 189-191
- kopia decyzji Centrum (...) S.A. w Ł. k. 20
- wykaz kosztów podróży (treść pozwu) k. 8-9
- kopia orzeczenia o niepełnosprawności k. 21
- kopia dokumentacji lekarskiej B. T. (1) k. 24-83
- kopie paragonów, fv k. 84-98
- informacja z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) k. 148
- opinia mgr inż. S. G. k. 246-282
- zeznania biegłego mgr inż. S. G. k. 302-304
- opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę dr A. W. k. 412-419
- opinia sądowo-neuropsychologiczna sporządzona przez biegłego neuropsychologa klinicznego mgr M. G. k. 420-424
- opinia sądowo-lekarska sporządzona przez biegłego lek. med. E. G. k. 425-432
- opinia sądowo-lekarska sporządzona przez biegłego specjalistę neurologa M. W. i specjalistę ortopedii i traumatologii specjalistę rehabilitacji medycznej dr (...). K. B. (1) k. 433-444

- opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego specjalistę neurologa M. W. k. 475-481
- opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego psychiatrę dr A. W. k. 482-484
- opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego neuropsychologa klinicznego mgr M. G. k. 485-486
- oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 14-17, 104-105
- zaświadczenia o zatrudnieniu k. 107-108
- rachunki, faktury, polisa dot. utrzymania domu k. 109-116
- oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania B. T. (1) k. 308-312, 338, 355-359

**Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dał wiarę dokumentom stanowiącym podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy nie znajdując zastrzeżeń, co do ich wiarygodności. Strony w żaden sposób nie zakwestionowały tych dowodów.

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były spójne logiczne, a wraz z opiniami biegłych sądowych, dokumentacją lekarską i zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, przyczyniły się do ustalenia okoliczności zdarzenia oraz przedstawienia sytuacji zdrowotnej oraz życiowej powoda. Przy czym powód samego zdarzenia nie pamięta.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania B. T. (2), J. K. (1), J. K. (2) i K. B. (2), albowiem były szczere, spójne i logiczne.

Zeznaniom świadka M. B. Sąd dał wiarę w części, w jakiej znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary twierdzeniu świadka, iż jechał z prędkością 80 km/h, a zatem niższą niż 90 km/h, oraz zwolnił przed zdarzeniem wobec oślepienia światłami pojazdu jadącego z naprzeciwka. Przeczą temu ustalenia biegłego dokonane m.in. w oparciu o odczyty tachometru. Także twierdzenia, iż kierujący pojazdem nie miał możliwości dostrzeżenia rowerzystów wcześniej, bowiem nie mieli oni włączonych świateł, a także uzasadnionego nie podejmowania żadnych środków ostrożności na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd dał wiarę opinii biegłego mgr inż. S. G., albowiem została sporządzona profesjonalnie, zawierała jasne i logiczne wnioski należyście uzasadnione. Sąd uznał tę opinię za wiarygodną i przyjął, iż pokrzywdzony rowerzysta B. T. (1) jadąc po jezdni rowerem w dniu 27 sierpnia 2012 r. bez wymaganego oświetlenia poruszał się niezgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, co stwarza zagrożenie bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu poprzez brak wymaganych świateł mogło spowodować nieznaczne zmniejszenie możliwości jego wcześniejszego dostrzeżenia. Jednak w ocenie Sądu nie wpłynęło to w sposób istotny na samo zaistnienie zdarzenia. Nawet w przypadku uruchomienia stosownego oświetlenia, nie było bowiem szans uniknięcia wypadku. Przy tym powód posiadał światła odblaskowe, które nawet w przypadku poruszania się samochodu jadącego w przeciwnym kierunku i zmniejszeniu w ten sposób odległości jego dostrzeżenia, dawały taką możliwość z odległości ok. 60-63 m. Biegły w opinii wyraźnie wskazał, iż prędkość jazdy pojazdu kierowanego przez M. B. pozwalająca na jego zatrzymanie przed nieoświetlonymi rowerzystami, na dystansie 60-63 m w istniejących warunkach drogowych, nie mogła być wyższa niż 70-72 km/h. A zatem możliwość taka istniała przy zachowaniu ostrożności kierującego na poziomie podstawowym, tj. zgodności z obowiązującym ograniczeniem prędkości. Natomiast kierujący poruszał się z prędkością ok. 20 km/h ponad dopuszczalną, przy czym w warunkach zaistnienia zdarzenia tj. porze zorzy wieczornej, oślepienia światłami innego pojazdu także prędkość dopuszczalna nie oznaczała prędkości bezpiecznej. Zatem wyłącznie jego zachowanie sprawiło, iż nie było szans na podjęcie skutecznego manewru zatrzymania i uniknięcia przedmiotowego zdarzenia. Przy czym nie stwierdzono zaistnienia żadnych manewrów obronnych w stosunku do chwili gdy kierujący był do ich wykonania zobowiązany. Prowadziło to do wniosku, że wyłącznie kierujący pojazdem doprowadził do tego, że doszło do wypadku i małoletni został

potrącony przez prowadzony przez niego pojazd, w wyniku czego doznał szeregu poważnych uszkodzeń ciała. Pomiędzy zachowaniem kierującego pojazdem a zaistniałym wypadkiem zachodził bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy polegający na niewykonaniu manewrów obronnych w celu uniknięcia najechania na poprzedzającego rowerzystę, które w konsekwencji doprowadziło do rażącego (istotnego, drastycznego) przyczynienia się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Sąd za podstawę swoich ustaleń w zakresie rodzaju doznanych przez powoda obrażeń, zakresu i przebiegu leczenia, stopnia natężenia dolegliwości oraz uszczerbku na zdrowiu, a także rokowań na przyszłość i ewentualnych ograniczeń w życiu codziennym oraz wpływu wypadku na życie osobiste, społeczne i zawodowe powoda oparł się na opinii Instytutu (...) w K.. Opinie sądowo-lekarskie były w jej ramach sporządzone przez: psychiatrę dr A. W., neuropsychologa mgr M. G., specjalistę neurochirurga prof. dr hab. S. K., specjalistę laryngologa lek. med. E. G., specjalistę neurologa M. W. i specjalistę ortopedii, traumatologii, rehabilitacji medycznej dr. med. K. B.. Sąd uznał, iż sporządzone opinie pisemne wraz z opiniami uzupełniającymi sporządzonymi przez neurologa M. W., psychiatrę dr A. W. i neuropsychologa klinicznego mgr M. G., odpowiadały na wszystkie pytania postawione przez Sąd, nadto w sposób szczegółowy, przekonujący, jasny i jednoznaczny przedstawiały obraz stanu zdrowia powoda oraz okoliczności stanowiących podstawę dokonania ustaleń w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 20 listopada 2017 r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o sporządzenie przez biegłego neurochirurga pisemnej opinii uzupełniającej oraz dopuszczenie dowodu z łącznej opinii innego neurologa oraz lekarza psychiatrii. Przedstawione w sprawie opinie były przez pozwanego kwestionowane. Sąd zauważył jednak, iż dowód w postaci opinii biegłych podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych we wnioskach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98). Opinia biegłych nie podlega, jak dowód na stwierdzenie faktów, weryfikacji w oparciu o kryterium prawdy i fałszu, lecz poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Zatem, jeśli opinia biegłego nie zawiera niejasności, wewnętrznych sprzeczności ani luk, oparta została na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski, a konkluzje opinii są konkretne i przekonujące oraz wynikają z przeprowadzonych przez biegłego czynności oraz toku rozumowania, to brak jest podstaw do uznania takiej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzania na podstawie art. 286 k.p.c. dodatkowego dowodu z opinii innych biegłych tylko z tej przyczyny, że strona postępowania nie zgadza się z treścią opinii. Zdaniem Sądu przeprowadzenie kolejnych opinii uzupełniających nie miało uzasadnienia, ponieważ powołani biegli w złożonej opinii uzupełniającej w sposób kategoryczny wskazali na to, jaki jest stan zdrowia powoda, jaki jest uszczerbek na zdrowiu oraz przedstawione opinie podtrzymali. Dlatego w opinii Sądu zmierzałoby to jedynie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast w myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przy czym szkodą majątkową może być uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, straty wynikłe z całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy, ze zwiększenia się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia w przyszłości, koszty leczenia i inne uzasadnione wydatki z tym związane, utrata dochodów, których na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany nie mógł osiągnąć. Szkada dotycząca zdrowia wiąże się często również z uszczerbkiem niemajątkowym związanym z doznanym bólem i ujemnymi przeżyciami w sferze psychicznej. Przy czym w myśl art. 6 k.c. w sprawach o odszkodowanie ciężar dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa po stronie powodowej.

Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), przyjąć więc należy, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną

krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2008 r. w sprawie II CSK 536/07 w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Przy ocenie krzywdy powoda, Sąd miał na uwadze zarówno rozmiar i stopień jego cierpienia, przebieg leczenia oraz skutki uszczerbku w jego zdrowiu, które mają wpływ na jego obecne funkcjonowanie. Na wysokość zadośćuczynienia miał wpływ wysoki, trwały uszczerbek na zdrowiu wskazywany przez biegłych. Przy czym określony w ten sposób rozmiar uszczerbku na zdrowiu, miał jedynie subsydiarny charakter dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd bowiem w całości podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie I ACa 715/13, w którym podano, iż: „Określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty”

Niewątpliwie rozmiar uszkodzeń ciała, pobyty w szpitalu, przeprowadzenie zabiegów operacyjnych i rehabilitacja świadczy o rozmiarach cierpień doznanych przez powoda. Szczególnie pierwsze kilka miesięcy po wypadku były dla powoda naznaczone cierpieniem fizycznym w postaci dolegliwości bólowych, ograniczeń aktywności życiowej spowodowanej obecnością rurki tracheotomijnej, niedowładu połowicznego, żywienia przez zgłębnik, płynnej diety. Żył on w poczuciu krzywdy spowodowanym dramatycznym przebiegiem zdarzenia, koniecznością wielomiesięcznego leczenia, trwałą niepełnosprawnością i potrzebą korzystania z pomocy innych osób. Obecnie nadal pojawiają się u niego okresowo silne bóle głowy, boryka się z ograniczeniami związanymi z niedowładem kończyn. Zakres doznanych w wypadku obrażeń sprawia, iż nie jest możliwy powrót do stanu zdrowia takiego jak przed wypadkiem, co musi rzutować na rozmiar doznanych przez niego cierpień. Takie zdarzenie jak wypadek bezpośrednio zagrażający życiu jest ogromnym stresem i w istotny sposób może rzutować na przyszłość człowieka. Powód doznał krzywdy psychicznej, wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne, objawy stresu pourazowego, lęki. Zmianie uległo całe jego życie, plany na przyszłość. Powód jest osobą młodą, wypadku doznał w wieku 16 lat, będąc u progu dorosłego życia. Natomiast z konsekwencjami wypadku będzie się borykał przez całe życie.

Odnosząc się do skutków uszczerbku w zdrowiu powoda na przyszłość, Sąd miał przede wszystkim na uwadze to, że stan jego zdrowia nie ulegnie już istotnej poprawie z uwagi na charakter zmian pourazowych. Występują u niego trwałe ograniczenia dotyczące możliwości realizowania aktywności fizycznej. Zmiany te wpływają zaś bezpośrednio na jego funkcjonowanie w życiu codziennym, a także częściowo ograniczają jego zdolność do pracy. Także możliwość wystąpienia tzw. późnych następstw urazów czaszkowo-mózgowych nie pozostaje bez znaczenia dla określenia cierpień, jakich powód doświadczy w przyszłości.

Pozwany decyzją z dnia 30 stycznia 2013 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł. Przy czym uznając, iż poszkodowany w 80 % przyczynił się do zaistnienia wypadku, dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 6.400 zł z tego tytułu. Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dodatkowo w kwocie 493.600 zł.

Natomiast wbrew stanowisku pozwanego, Sąd nie znajduje podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 362 k.c. Mając na uwadze powyższe, z uwagi na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz skutków uszczerbku w jego zdrowiu na przyszłość, w ocenie Sądu, odpowiednie dla zrekompensowania tej krzywdy będzie zadośćuczynienie w wysokości 300.000 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już powodowi z tego tytułu 6.400 zł, Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 293.600 zł, o czym orzekł w pkt. 1 wyroku, a w pozostałym zakresie jego żądanie oddalił.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik spóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Przy czym pozwany ostateczną decyzję w przedmiocie roszczenia powoda z tytułu wypadku wydał w dniu 30 stycznia 2013 r. W związku z powyższym od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu nieuznanej przez siebie części świadczenia. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt I PK 145/10 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego (...)) iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254) . Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683)). Powód domagał się zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 6 grudnia 2013 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 481 k.c. zasądził odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia od wskazanego dnia tj. 6 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Powód domagał się także kwoty 10.000 zł odszkodowania z tytułu kosztów wynikłych z wypadku. Jednakże w ocenie Sądu powód wykazał jedynie wysokość kosztów związanych z opieką osób trzecich w pierwszych miesiącach po wypadku oraz kosztów paliwa, które wydali jego rodzice na dojazdy do lekarzy. Sąd uznał wskazaną przez powoda wartość kilometrów w wysokości (...) i dokonując stosownych obliczeń (dla spalania 6 L/km przy koszcie 1 L paliwa na poziomie 5,87 zł) przyjął, iż należna kwota z tego tytułu wynosi 797,38 zł. Sąd w tym zakresie oparł się na przedstawionych szczegółowo wyliczeniach powoda oraz potwierdzeniach opłat za paliwo. Natomiast w zakresie kosztów opieki, Sąd przyjął, iż w oparciu o treść roszczenia oraz wnioski płynące z opinii biegłych, zasadne w tym zakresie jest przyjęcie godzin w ilości 206, na które składa się: 20 godzin w trakcie odwiedzin w szpitalu, 6 godzin w trakcie drugiej hospitalizacji, 28 godzin w trakcie wizyt u specjalistów i zabiegów rehabilitacyjnych, a także 152 godziny poświęcone na czynności ściśle opiekuńcze. Przy czym, w oparciu o informację z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) określającą stawkę godzinową przy zatrudnieniu opiekunki na umowę zlecenie na kwotę 7,50 zł brutto za 1 godzinę świadczonych usług, Sąd przyjął za zasadną w tym zakresie kwotę 1.545 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w pkt 2 wyroku zasądził z tego tytułu kwotę 2.342,38 zł, uznając, iż w pozostałym zakresie powód wysokości odszkodowania nie wykazał, zatem roszczenie ponad wskazaną kwotę podlegało oddaleniu.

Natomiast zważywszy na odbiór korespondencji przez pozwanego w dniu 7 lutego 2014 r. oraz treść żądania pozwu o zasądzenie odsetek od dnia doręczenia odpisu pozwu, na podstawie art. 481 k.c., od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania Sąd zasądził odsetki od dnia 7 lutego 2014 r. do dnia zapłaty

Powód dochodził od pozwanego również kwoty 650 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda od dnia 27 września 2013 r.

Przepis art. 444 § 2 k.c. przewiduje trzy przesłanki zasądzenia renty: utratę całkowicie lub częściowo zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie się potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeżeli jego potrzeby zwiększyły się wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub



doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych (środki lokomocji, mieszkanie; por. wyrok SN z 13 października 1976 r., I CR 487/76, LEX nr 7854), zmiany diety itp.

W przedmiotowej sprawie, brak było podstaw by uwzględnić żądanie powoda w tym zakresie. Powód nie wykazał, bowiem, że na skutek wypadku jego potrzeby uległy zwiększeniu. Z okoliczności niniejszej sprawy wynikało, że powód nie może wykonywać ciężkich prac, natomiast nie wymaga stałej opieki. Jak w swej opinii wskazali także biegli z zakresu neurochirurgii oraz neurologii i ortopedii - powód jedynie w okresie do roku po wypadku wymagał częściowej opieki ze strony rodziny, a więc osób trzecich. Natomiast stwierdzony niedowład nie ma znaczenia w codziennej samodzielności, zdolności do pełnienia ról społecznych i wykonywania pracy zawodowej w ogóle. Także w aspekcie psychiatrycznym nie stwierdzono na obecną chwilę ograniczeń w życiu codziennym. Sam powód przyznał w pozwie, iż brak specjalnych zaleceń, jeżeli chodzi o dietę. Potwierdziły to wywiady przeprowadzone w toku badań przez biegłych. Natomiast w zakresie konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów wizyt prywatnych, poza leczeniem refundowanym przez NFZ czy zażywanych leków, nie przedstawiono dowodów na ich ponoszenie, w tym ich wysokość. Mając na uwadze powyższe, wobec braku wykazania zwiększonych potrzeb powoda opisywanych w żądaniu, Sąd w tym zakresie powództwo oddalił.

Sąd zgodnie z żądaniem powoda ustalił na podstawie art. 189 k.p.c., że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 27 sierpnia 2012 r., a które mogą się ujawnić w przyszłości. Sąd miał bowiem na uwadze, iż obecny stan zdrowia powoda wymaga dalszego procesu leczenia w zakresie laryngologicznym wobec ujawniających się zaburzeń, a z opinii biegłego wynikało nadto, że stan psychiczny powoda wymaga podjęcia działań terapeutycznych. Powód wymaga także stałego kontrolowania stanu zdrowia, z uwagi na możliwość wystąpienia następstw urazu mózgowo-czaszkowego. W związku z powyższym powód posiada więc interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd w pkt. 3 wyroku ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 27 sierpnia 2012 r., a które mogą się ujawnić w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490), obciążając tymi kosztami strony stosunkowo, a mianowicie powódkę w 42,14 %, a pozwanego w 57,86 %.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie składały się: stosunkowa opłata sądowa od pozwu w wysokości 25.570 zł (przy wartości przedmiotu sporu określonej przez powoda na kwotę 511.400 zł,) od uiszczenia której powód był zwolniony, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.217 zł, koszty wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 11.914,31 zł (poprzez sumowanie kwot 3017,14 zł, 248,79 zł i 8.648,38 zł). Powód poniósł koszty zaliczki w kwocie 800 zł, natomiast koszty zaliczek poniesionych przez pozwanego to kwota łączna 3.659,97 zł (poprzez sumowanie kwot 800 zł, 735,52 zł, 124,40 zł i 2.000 zł). Udział powoda w całkowitym koszcie procesu w wysokości 37.484,31 zł, zgodnie z procentowym wynikiem sprawy, wynosi 15.795,88 zł. W związku z tym, że powód poniósł koszty w wysokości 800 zł, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w P. od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 14.995,89 zł. Natomiast mając na uwadze powyższe oraz kompensując koszty między stronami, od pozwanego Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w P. kwotę 20.018,44 zł, a na rzecz powoda zasądził kwotę 1131,84 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Sadowska